IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 63)**

z dnia 28 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 63)

28 września 2021 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1503).

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Soboń** sekretarz stanu Ministerstwa Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Chwiluk** przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Górników w Polsce KWK Makoszowy, **Damian Czoik** dyrektor Departamentu Personalnego w Polskiej Grupie Górniczej S.A.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Aleksandra Kacprzak**, **Igor Amarowicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Konrad Nietrzebka**, **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam wszystkich państwa posłów, zaproszonych gości, pana ministra oraz nasz sekretariat. Stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag protokoły z 60., 61. i 62. posiedzenia Komisji uważam za przyjęte,.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1503.

Witam pana ministra Artura Sobonia sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Andrzeja Chwiluka przewodniczącego Międzyzakładowego Związku Zawodowego Górników w Polsce KWK Makoszowy, pana Damiana Czoika dyrektora Departamentu Personalnego w Polskiej Grupie Górniczej S.A., pana Jonasza Drabka dyrektora Departamentu Górnictwa w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Jerzego Janczewskiego wiceprezesa zarządu ds. pracowniczych spółki Polska Grupa Górnicza S.A., panią Elżbietę Kiełbasińską naczelnika wydziału w Departamencie Górnictwa w Ministerstwie Aktywów Państwowych i pana Janusza Smoliło wiceprezesa Spółki Restrukturyzacji Kopalń S.A. Witam również naszych legislatorów. Jeżeli kogoś pominąłem, to przepraszam.

Szanowni państwo, przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Dwie osoby zapisały się już do głosu. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Zatem przyjęliśmy tytuł ustawy.

Szanowni państwo, art. 1 jest dość obszerny i chyba będą do niego poprawki, zatem proponuję, żebyśmy art. 1 rozpatrywali punkt po punkcie. Pozostałe artykuły są krótkie, więc będziemy mogli je rozpatrzyć w całości. Czy jest zgoda na takie procedowanie? Nie słyszę sprzeciwu, zatem zaczynamy.

Czy są uwagi do art. 1 zmiany pierwszej? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mamy uwagę natury ogólnej. Rzeczywiście uwaga będzie sformułowana przy zmianie pierwszej. Chcemy zapytać wnioskodawców,

ponieważ wydaje się nam, że projektowane rozwiązania w zakresie udzielanej pomocy przez państwo należy traktować jako pomoc publiczną w rozumieniu art. 107 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przewidziane w projekcie ustawy rozwiązania implikują potrzebę notyfikacji projektowanych rozwiązań, na co również zwraca uwagę wnioskodawca w uzasadnieniu do przedłożenia rządowego. Projekt został niezwłocznie przekazany prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jako dodatkowy dokument do aktualizacji obowiązującego programu pomocowego. Przypominam, że chodzi o program pomocy państwa dla sektora górnictwa węgla kamiennego w latach 2015–2023. Wydaje się, że zachodzi potrzeba wystąpienia do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o uzyskanie opinii na podstawie art. 12 ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej. To jest pierwsza wątpliwość, którą chcieliśmy wyartykułować na tym etapie. Po drugie, chcemy zapytać o etap procedury notyfikacji przedłożenia rządowego w kontekście etapu, który obecnie jest w Komisji Europejskiej.

Odnosząc się już do zmiany pierwszej, chcemy zwrócić uwagę, że w ogóle projekt zawiera kilka odniesień do dnia 1 września 2021 r. Wiemy, że z kilku względów ten termin jest już nierealny, podobne jak terminy przewidziane dla Senatu i prezydenta. Fakt posiedzenia dopiero w dniu dzisiejszym i ewentualne uchwalenie tego projektu 1 października b.r., może w pewien sposób implikować trudności w realizacji terminów, które są przewidziane dla konstytucyjnych organów. Dlatego na tym etapie należałoby ewentualnie zaproponować poprawkę zmierzającą do korekty daty, która wielokrotnie została zawarta w projekcie i odnosi się do 1 września 2021 r. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Mamy stosowną poprawkę, która będzie zmieniać datę na 1 grudnia 2021 r. w art. 1 pkt 1, 2 i analogicznie wszystkie terminy, również w art. 8. Natomiast odnośnie do kwestii ustaleń z UOKiK, bardzo proszę pana ministra o zabranie głosu.

Sekretarz stanu Ministerstwa Aktywów Państwowych Artur Soboń:

Bardzo dziękuję za to pytanie, bo od razu wyjaśnię całość kwestii związanej z notyfikacją. Oczywiście potwierdzam to, co powiedział pan mecenas. Notyfikacji wymaga pomoc dla nowych jednostek, w przypadku tej ustawy dla kopalń Jastrzębie i Pokój, czyli pomocy udzielanej po roku 2023, z limitem czasowym do roku 2027, ale to już jest na podstawie obowiązującej decyzji rady z 2010 r. W związku z tym, to jest aktualizacja wniosku notyfikacyjnego.

Odnośnie do pytania o etap, w przypadku tej ustawy, w związku z tymi samymi instrumentami, nie spodziewamy się, aby ten proces miał mieć jakieś perturbacje. Jeśli tylko Komisja zechce przyjąć poprawkę, o której powiedział pan przewodniczący, urealnienie daty wejścia w życie ustawy pozwoli nam, aby jutro Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów skierował odpowiedni wniosek notyfikacyjny do Komisji Europejskiej w celu rozpoczęcia tej procedury równolegle do procesu legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście za chwilę poprawka zostanie odczytana. Mam już trzy podpisy pod tą poprawką, więc mogę powiedzieć, że w art. 1 pkt 1, 2, 6, 12 oraz w art. 8 datę 1 września 2021 r. zastępuje się datą 1 grudnia 2021 r. Oczywistym jest, że ustaw nie przyjmuje się z datą wsteczną. Od razu mówię o tej poprawce. Jeżeli nie ma sprzeciwu, możemy przyjąć, że to jest logiczna kwestia. Nie słyszę sprzeciwu. Zatem przyjmujemy tę poprawkę.

Czy są inne uwagi do zmiany pierwszej w art. 1? Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, złożyliśmy na pana ręce poprawkę dotyczącą dodania art. 3a po art. 3 w brzmieniu: „Rada Ministrów składa corocznie Sejmowi, w terminie do dnia 31 marca, sprawozdanie z realizacji ustawy”. Jak wszyscy wiemy, proces restrukturyzacji górnictwa trwa i wiemy, że to kosztuje potężne miliardy złotych. Ponad 8 mld zł to są środki, które zostały skierowane z budżetu na ten proces i będą wydatkowane do roku 2027 r. Myślę, że Sejm, który sprawuje kontrolę nad rządem, powinien wiedzieć, jak te środki są wydatkowane, jakie przeprowadzono procesy restrukturyzacji,

w jakim zakresie są wypłacane odprawy jednorazowe, urlopy górnicze oraz urlopy dla pracowników powierzchni, czyli zakładów przeróbczych. Wydaje się, że wtedy Sejm nie straci kontroli nad tym, co się dzieje i będziemy wiedzieli, jak przebiega likwidacja danej kopalni czy danego zakładu górniczego. To jest bardzo ważne w sytuacji, gdy mówimy o wielkiej transformacji, która dosięgnie nie tylko kopalnie, ale cały sektor elektroenergetyczny. W związku z powyższym, wydaje się zasadne, żebyśmy wiedzieli na ten temat, tym bardziej, że Spółka Restrukturyzacji Kopalń jest jednym z podmiotów, jak państwo również wskazujecie w tym dokumencie i od roku 2015 przyjęła 17 kopalń do likwidacji, w tym 6 zlikwidowała, więc potężne zadanie stoi przed tą spółką. W tej chwili dodajemy jeszcze dwie kopalnie w tej ustawie, więc to jest bardzo odpowiedzialne zadanie. Mamy nadzieję, że strona rządowa z chęcią przyjmie to stanowisko do wiadomości i poprze zapis w ustawie, którą dzisiaj procedujemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Poproszę o stanowisko rządu. Spodziewam się, że jeśli nie przyjmiemy poprawki, to w trybie art. 152 państwo będą zgłaszali wnioski o informację.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Oczywiście rozumiem szlachetne intencje państwa posłów, natomiast rozczarowująca mogłaby być treść takiego sprawozdania, bo ona byłaby dokładną kalką sprawozdania finansowego i rzeczowego, które przedkładamy Komisjom oraz Najwyższej Izbie Kontroli, gdzie ten zakres zadań jest dokładnie co do złotówki rozpisany i wyszczególniony. To są środki w 100% z budżetu państwa. Sprawozdanie, o którym mówią posłowie, chociaż nie wiadomo, co ponadto miałoby się znaleźć w tym sprawozdaniu, moim zdaniem byłoby powtórzeniem dokładnie sprawozdania z wykonania budżetu. W związku z tym, ono nie ma sensu. Chyba że ja czegoś nie rozumiem i poseł Gadowski przekona mnie jeszcze, ale na razie stanowisko rządu jest negatywne w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że chodzi o to, aby była debata w Sejmie, a nie na posiedzeniu Komisji, chociaż pani marszałek może skierować do Komisji taką informację. Taka sama informacja jest przedkładana, co to wynika z dotychczas funkcjonujących ustaw. Może jest jeszcze inny wzgląd? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Nie wiem, czy pan przewodniczący pamięta, ale bardzo proszę pana ministra, aby sięgnął do materiałów, które są przedstawiane Wysokiemu Sejmowi jako sprawozdanie z wykonania budżetu. Pytanie skierowane jest również do pana przewodniczącego. Czy pan przewodniczący nie pamięta, że na każdym posiedzeniu, gdy mówimy o budżecie, pytam: w jakim zakresie wykonano, jakie roboty wykonano, ile osób dotknęła restrukturyzacja, jakie środki Spółka Restrukturyzacji Kopalń otrzymała w danym roku i co wynika z tych środków? Ministrowie obiecują, że prześlą to na piśmie, bo nie ma tego w sprawozdaniu i tak bawimy się w kotka i myszkę. A budżet państwa przekazuje miliardy złotych do dyspozycji podmiotów, które powinny wykonywać swoje zadania. O tym nie wiemy, bo w sprawozdaniu nie jest nic napisane poza wydatkowaniem kwot.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Obawiam się, że przy uwzględnieniu tego w zapisie ustawy, wyglądałoby to tak samo, dlatego że ustawa nie określa, jak ma wyglądać sprawozdanie, i w takiej sytuacji rząd przedstawia sprawozdanie zgodnie z tym, co uważa za stosowne. Zatem takie samo pytanie można zadać na posiedzeniu Komisji i tak samo można uzyskać odpowiedź bądź nie.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Przepraszam, jeśli była prośba na piśmie, czy kiedykolwiek nie odpowiedzieliśmy panu posłowi? To wydaje się nieprawdopodobne.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Wydawało mi się, panie przewodniczący, że rząd nie powinien mieć nic do ukrycia. Skoro to jest takie proste i czytelne, nie rozumiem, dlaczego rząd boi się przedstawić rzetelnej informacji? To jest prosta sprawa. Chyba, że to ma wyglądać jak program funkcjonowa-

nia górnictwa w latach 2015–2018, który dzisiaj omawialiśmy. Okazuje się, że dokument nadaje się do kosza, a rząd nic nie przygotował na ten temat, nie aktualizuje dokumentów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Sądzę, że rząd się nie boi. Panie pośle, w gruncie rzeczy to jest dyskusja o pietruszce. Tak czy siak rząd przekazuje nam takie informacje. Niezależnie, czy to jest zapisane w ustawie, ma taki obowiązek. Dla mnie to będzie pusty zapis. Jednak to jest rządowa ustawa, więc rząd decyduje. Jeżeli rząd uważa, że to nie ma sensu, popieramy stanowisko rządu. Taka informacja i tak jest składana. Nic innego ponad to, co jest składane w zapisie ustawy, rząd nie przedstawi. Chyba, że będzie chciał, ale zawsze może więcej powiedzieć.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Mamy naprawdę głębokie przekonanie, potwierdzone licznymi odpowiedziami na pytania czy interpelacje pana posła, że odpowiadamy na wszystkie, nawet najbardziej szczegółowe pytania. Chyba, że pan poseł uważa inaczej. Uszczegóławianie tego na poziomie ustawy nie ma dzisiaj żadnego sensu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że odpowiedzi są, ale bez satysfakcji. Chodzi o satysfakcję. Trudno, rząd nie zawsze może usatysfakcjonować opozycję. Dobrze, jeśli pan poseł upiera się na tę poprawkę, będziemy głosowali. Proszę o przygotowanie się do głosowania. Kto jest za poprawką zgłoszoną przez pana posła? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Czy wszyscy oddali głos? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyniku. 12 posłów było za, 16 przeciw. Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do drugiej zmiany. Czy są uwagi? Nie słyszę.

Czy są uwagi do zmiany trzeciej? Nie słyszę.

Czy są uwagi do zmiany czwartej? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne. Mamy pytanie. Prosimy o wyjaśnienie krótkiej wątpliwości, bowiem proszę zwrócić uwagę, że zmiana czwarta dotyczy kwestii objęcia normą również ust. 1 pkt 3, który dotyczy, jak sama nazwa wskazuje, jednorazowej odprawy pieniężnej. Jeśli ta odprawa jest jednorazowa, prosimy o krótkie wyjaśnienie, jakie jest ratio legis tworzenia normy stanowiącej, iż odprawa jest przyznawana tylko raz. Czy można prosić o krótkie wyjaśnienie w tym zakresie?

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Oczywiście określenie „jednorazowa” oznacza, w przeciwieństwie do urlopu, że świadczenie wypłacane jest jednorazowo w całości. Natomiast słowo „raz” jest konieczne, ponieważ chcemy nie dopuścić do sytuacji, która potencjalnie może mieć miejsce, gdy pracownik, który skorzysta z jednorazowej odprawy pieniężnej, ponownie wróci do zatrudnienia w spółce górniczej i może znowu uzyskać tego typu świadczenie. Ten zapis ma uniemożliwić tego typu sytuację.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chociaż logicznie wynikałoby, że jednorazowa oznacza raz, ale ponieważ znamy kreatywność naszych obywateli, warto to zapisać w sposób dobitny. Jeśli ktoś raz wziął odprawę, nawet jeśli ponownie byłby pracownikiem i ponownie odchodził, nie może drugi raz wziąć tego świadczenia. To byłby ciekawy precedens. Koledzy mogliby zatrudnić w kilku kopalniach i jednorazowa odprawa byłaby brana pięć razy. Wiem, że ludzie się przyjaźnią i robią sobie przysługi, więc lepiej to zapisać.

Czy są jeszcze inne uwagi do zmiany czwartej? Nie słyszę.

Zmiana piąta? Nie słyszę uwag.

Zmiana szósta? Bardzo proszę. Może najpierw Biuro Legislacyjne, a później pani poseł.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mamy uwagę tylko i wyłącznie do lit. b i c. W lit. b chodzi o dodawany nowy ustęp oznaczony jako 2b. Najpierw mamy pytanie do kwestii terminologicznej. Chodzi o propozycję poprawki doprecyzowującej, ponieważ państwo wskazują, że „osobie korzystającej z urlopu górniczego albo urlopu dla pracowników zakładu przeróbki mechanicznej węgla". To jest dla nas jak najbardziej zrozumiałe. Posługujemy się terminologią, która funkcjonuje w art. 11c, który zmieniamy. Natomiast, jeśli państwo spojrzą na wcześniejsze przepisy ust. 1, 2, 2a, czy nawet ust. 3 i 4, wszędzie jest doprecyzowanie, że chodzi o urlop górniczy, jak i urlop dla pracowników zakładu, o którym mowa w art. 11a ust. 1 pkt 1 i 2. Pytanie jest proste, czy nie należy w tym miejscu również doprecyzować, żeby nie było żadnej wątpliwości, że chodzi tylko i wyłącznie o urlopy, które zostały wymienione w art. 11a. To jest pierwsza uwaga.

Druga kwestia. W ust. 2b posługujemy się różnymi prawami do nagród jubileuszowych, z okazji „Dnia Górnika" czy dodatkowej nagrody rocznej. Mając w pamięci brzmienie art. 17 ustawy dzisiaj zmienianej, tam również pojawia się różna terminologia. Chcemy zapytać, czy to nie powinno być skorelowane i systemowo rozwiązane poprzez wskazanie, że chodzi o kwestię wynikającą z przepisów określających szczególne przywileje dla pracowników górnictwa, jak Karta Górnika, i oczywiście wysokości określone w prawomocnych wyrokach sądu? To jest drugie pytanie. Później w dodawanym ustępie posługują się państwo terminem: „określonych w przepisach prawa pracy". To jest pojęcie zbyt ogólne i naszym zdaniem wymaga doprecyzowania poprzez wskazanie, co wnioskodawca miał na myśli posługując się ogólnym sformułowaniem „w przepisach prawa pracy".

Następna sprawa związana jest z kolejnym sformułowaniem występującym w projektowanej jednostce: „obowiązujących w przedsiębiorstwie górniczym". Tutaj jest zasadnicze pytanie, ponieważ sami zastanawiamy się, jaka mogłyby być inna droga, która funkcjonowała w danym przedsiębiorstwie górniczym? Co wnioskodawca miał na myśli, posługując się enigmatycznym sformułowaniem „obowiązujących w przedsiębiorstwie górniczym" – w danym przedsiębiorstwie, w tym czasie, wcześniejszym? To wymaga głębokiej analizy. Zapewne ten przepis był konsultowany w trakcie procedury uzgodnieniowej z zainteresowanymi podmiotami, natomiast chcemy dopytać o te sformułowania, które rzeczywiście mogą nastręczać pewne wątpliwości interpretacyjne.

Ostatnie, proste pytanie. W lit. c w upoważnieniu ustawowym w pkt 4 państwo skreślają wyrazy „cofnięcie lub". Czy nie należałoby tego skonfrontować i w innych jednostkach redakcyjnych procedowanej ustawy również dokonać stosowanych korekt, z uwagi na zmianę upoważnienia ustawowego zawartego w ust. 5? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Teraz poproszę pana ministra o odpowiedź, a później państwo mogą zgłaszać poprawki. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Jeśli chodzi o pytanie pierwsze, czyli o doprecyzowanie poprzez dodanie wyrazów, o których mowa w art. 11a ust. 1 pkt 1 i 2, uważamy, podobnie jak Biuro Legislacyjne, za prawidłową propozycję i chcemy ją uwzględnić. Jeśli chodzi o drugie pytanie, czyli o zapis „określonych w przepisach prawa pracy, obowiązujących w przedsiębiorstwie górniczym, w którym ta osoba jest zatrudniona", faktycznie to jest zapis ogólny, ale tym samym bezpieczny i obejmujący, co dla nas najważniejsze, wszelkie regulacje w zakresie prawa pracy, które wynikają z tego, że dokonywano licznych łączeń wydzielania kopalni, zakładów górniczych. W tym samym przedsiębiorstwie może obowiązywać kilka układów zakładowych, ponadzakładowych porozumień. Krótko mówiąc, ten zapis obejmuje wszystkie przepisy prawa pracy, które obowiązują w danym przedsiębiorstwie górniczym i dokładały się historycznie.

Trzecie pytanie dotyczyło przykładu przepisów, które mają status obowiązujący, natomiast nie są doprecyzowane. Taka sytuacja jest z Kartą Górnika, gdy dokonano nowelizacji Kodeksu pracy, gdzie uchylono podstawę prawną karty, ale jednocześnie te przepisy z Karty Górnika przeniesiono do układów zbiorowych. W związku z tym wnioskujemy o pozostawienie zapisu w kształcie przez nas zaproponowanym.

Czwarte pytanie dotyczyło art. 1 pkt 6 lit. c, czy nie warto dokonać zmiany rozporządzenia. W związku z tym, iż ono było niedawno wydawane na podstawie art. 8 ust. 5 pkt 3 oraz art. 19 pkt 3, a jednocześnie prowadzimy prenotyfikację z Komisją dużej ustawy górniczej, czyli ustawy, która jest obecnie po uzgodnieniach ze stroną społeczną. Jeśli Wysoka Komisja przyjmie takie wyjaśnienie, zaproponujemy, żeby ujednolicić te kwestie przy dużym projekcie ustawy, aby nie było wątpliwości co do podstawy prawnej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Krótko mówiąc, państwo popierają pierwszą uwagę. Wydaje mi się, że to będzie można skorygować w ramach upoważnienia ogólnego, bo to nie zmienia sensu ustawy, tylko doprecyzowuje zapis. Pozostałe zapisy, jak wynika ze stanowiska rządu, są wystarczające i czekają ewentualnie na ujednolicenie w dużej ustawie.

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Przy okazji zadam pytanie o ten duży projekt ustawy – czy on będzie obejmował okres, o którym mówi ta ustawa, czy od 2024 r.?

Poprawka, którą chcemy zgłosić do zmiany szóstej, ujednolica wysokość świadczenia socjalnego przy urlopach górniczych i dla pracowników przeróbki węgla. Aktualnie ta nowelizacja, którą dzisiaj procedujemy, wprowadza dziwne zróżnicowanie, którego nie rozumiem. Pracownicy, którzy skorzystali z urlopu górniczego lub przeróbkarskiego przed 2019 r., otrzymują 75% wynagrodzenia w ramach świadczenia socjalnego w czasie urlopu, a pracownicy, którzy dopiero przejdą na urlop od grudnia tego roku, otrzymają 80% uposażenia. Takie różnicowanie jest niezrozumiałe, wydaje się niesprawiedliwe i nieuzasadnione. Panie ministrze, skąd to się wzięło? Chcemy to zniwelować i ujednolicić ust. 1 art. 1 pkt 6 lit a do jednolitego brzmienia, czyli: „w okresie korzystania z urlopu górniczego albo urlopu dla pracowników zakładu przeróbki mechanicznej węgla, o których mowa w art. 11a ust. 1 pkt 1 i 2, pracownik jest zwolniony z obowiązku świadczenia pracy i otrzymuje świadczenie socjalne w wysokości 80% miesięcznego wynagrodzenia obliczonego jako wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy”. Czyli nie różnicujemy na 75% dla tych, którzy przeszli poprzednio i 80% dla obecnie przechodzących, co jest niezrozumiałe i wydaje się niesprawiedliwe.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Maciej Konieczny chce zgłosić poprawkę w tej samej sprawie.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Tak, mamy dwie poprawki do tej zmiany. Jedna jest faktycznie tożsama w intencji z poprawką zgłoszoną przez posłankę Zielińską. Nie wiem, czy będziemy głosowali ją łącznie?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To już jest pana decyzja.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

W takim razie zrezygnuję z tej poprawki i możemy zagłosować za poprawką przedstawioną przez posłankę Zielińską. Chcę jeszcze powiedzieć o drugiej poprawce. Postulujemy, żeby w art. 1 pkt 6 skreślić lit. b. Chodzi o kwestię wyłączenia świadczeń, nagród pieniężnych, w tym barbórkowych. To jest poprawka stworzona w oparciu o opinię Związku Zawodowego Górników w Polsce, który zwraca uwagę, że osoby korzystające z urlopu górniczego nie tracą statusu pracownika, gdyż dopiero z upływem urlopu ich stosunek pracy ulega rozwiązaniu. Zatem okres urlopu traktuje się na równi z okresami pracy górniczej i nie ma powodu, aby takie wyłączenie miało miejsce. Stąd postulujemy, żeby w pkt 6 skreślić lit. b. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o stanowisko rządu.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Jeżeli chodzi o dużą ustawę, w zależności od tego, kiedy ona będzie mogła wejść w życie, wtedy będzie mogła być znowelizowana obecna ustawa. W tym zakresie, o którym mówimy, zmiana będzie niewielka, bo w przypadku likwidacji kosztów nadzwyczajnych, ona będzie opierała się na tych samych założeniach, które dzisiaj państwu przedstawiamy. Natomiast dojdzie nowy instrument pomocy publicznej, on będzie musiał być uwzględniony w przyjętej ustawie. Równolegle będą dwa instrumenty pomocowe. Oprócz tego, także instrument w postaci dopłaty do redukcji produkcji. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli chodzi o zróżnicowanie, chcę podkreślić, że propozycja państwa posłów jest dalej idąca niż nasze uzgodnienia ze stroną społeczną. Ze stroną społeczną uzgodniliśmy zgodę na przyjęcie takiego sposobu procedowania i tak zostało zapisane w umowie społecznej. Po drugie, dzisiaj jesteśmy bardziej szczodrzy niż byliśmy przy poprzedniej ustawie, z tego względu, że nie rozmawiamy już ze stroną społeczną ani z państwem w taki sposób, iż mówimy o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego, ale o procesie likwidacji górnictwa węgla kamiennego. Stąd jesteśmy gotowi dać bardziej szczodre warunki dla tych, którzy będą korzystać z urlopów górniczych, ale na bazie nowej ustawy. Przypomnijmy, że sam mechanizm wymaga zgody pracownika i pracodawcy, którzy zdecydowali się skorzystać z tego instrumentu w innych okolicznościach niż dzisiaj. Dzisiaj to jest proces rozłożony w czasie, ale jednak dotyczy likwidacji sektora górnictwa węgla kamiennego.

Jeśli chodzi o kwestię, którą pan poseł Konieczny podnosił i proponował w swojej poprawce (to dotyczyło poprawki pani i pana posła), nie zgadzamy się z tym stanowiskiem i negatywnie rekomendujemy tę poprawkę, ponieważ te świadczenia zostały włączone do podstawy wypłaty świadczeń, o których rozmawiamy, czyli między innymi urlopów górniczych. Propozycja, która została zgłoszona przez pana posła oznaczałaby podwójną korzyść dla samego zainteresowanego. Jesteśmy przeciwni takiemu rozwiązaniu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Krótko mówiąc, obie poprawki nie uzyskały poparcia rządu. W związku z tym przechodzimy do głosowania najpierw poprawki pani poseł Urszuli Zielińskiej, popartej przez pana Macieja Koniecznego i później poprawka pana posła Macieja Koniecznego. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki pani poseł Urszuli Zielińskiej? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyniku. Za poprawką było 11 posłów, przeciw – 14, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Poprawka nie uzyskała wystarczających głosów i została odrzucona przez Komisję.

Teraz przechodzimy do głosowania poprawki pana posła Macieja Koniecznego. Kto jest za poprawką? Proszę o naciśniecie guziczka i podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Czy wszyscy oddali głos? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyniku. 11 posłów było za, 15 – przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu. Poprawka nie uzyskała wystarczającej liczby głosów, tym samym została odrzucona przez Komisję.

Czy są jeszcze uwagi do zmiany szóstej? Nie słyszę.

Czy są uwagi do zmiany siódmej? Bardzo proszę. Może najpierw Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeśli chodzi o zmianę siódmą, chcemy tylko zasygnalizować, że w ramach upoważnienia do spraw redakcyjno-legislacyjnych, które wcześniej wskazał pan przewodniczący, tutaj zmienimy nieco brzmienie tego przepisu poprzez podciągnięcie do wprowadzenia, do wyliczenia wyrazów „zatrudnionym w dniu zbycia, o którym mowa w art. 8a ust. 1a". Przykładowo, w pkt 1 będzie brzmiało: „na powierzchni kopalni, w tym w zakładzie mechanicznym przeróbki węgla i posiadającym co najmniej roczny staż pracy w przedsiębiorstwie górniczym". W pkt 2: „pod ziemią i posiadającym co najmniej roczny staż pracy pod ziemią w przedsiębior-

stwie górniczym". Tutaj są rozwiązania analogiczne. W tym zakresie zmiana zostanie dokonana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To jest bardziej zmiana stylistyczna, czyli też w ramach upoważnienia.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Akceptujemy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rząd akceptuje. Bardzo proszę, pani poseł Urszula Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Poprawka do zmiany siódmej. Zmiana siódma mówi o przyznaniu jednorazowych odpraw pieniężnych w wysokości 120 tys. zł pracownikom kopalń zbywanych po grudniu 2021 r., którzy przez pierwsze trzy miesiące zdecydują się na odejście z pracy. Ważna kwestia, na którą chcę zwrócić uwagę. Odprawy jednorazowe, które przyznaje nowelizacja, są bardzo szczodre. W swoim ponad szesnastoletnim doświadczeniu nie widziałam odpraw wysokości 120 tys. zł dla osób, które mają tylko roczny staż pracy. One są bardzo szczodre, ale tylko dla bardzo konkretnej grupy odbiorców, którzy skorzystają z odpraw pomiędzy grudniem tego roku a grudniem 2023 r. i zrobią to w bardzo krótkim okresie, tj. trzech miesięcy. Będą mieli bardzo mało czasu, aby zdecydować się na odprawę, na rezygnację z pracy. Z jednej strony czas wydaje się bardzo krótki i pozostawia bardzo mało możliwości osobom, które zdecydują się na odprawę, na znalezienie alternatywnej pracy, jak również przedsiębiorstwom górniczym na dopasowanie sytuacji swojego zatrudnienia do gwałtownej fali odpływających ludzi. To w jakiś sposób może zagrażać ciągłości działania tych przedsiębiorstw. Co ważniejsze, ani ta nowelizacja, ani obecna ustawa nie obejmują sporej grupy pracowników, którzy dzisiaj pracują w zakładach już znajdujących się w likwidacji, czyli w Spółce Restrukturyzacji Kopalń (SRK). Ci pracownicy, na bazie istniejącej ustawy, często nie mieli możliwości skorzystania z odpraw jednorazowych, ponieważ ich przełożony i kierownictwo kopalni nie wyrażali na to zgody lub po prostu byli potrzebni w tych kopalniach. Wiadomo, że dla utrzymania kopalni przez długi okres potrzebni są pracownicy. W związku z tym oni nie mogli skorzystać z tych odpraw. Uwaga, w jakiej sytuacji znajdują się dzisiaj. Dobrym przykładem jest kopalnia Makoszowy, chociaż to nie dotyczy tylko tej kopalni. Dzisiaj w tej kopalni jest około 300 pracowników – dla ponad 200 osób będą zlikwidowane miejsca pracy do końca przyszłego roku. Z niecałych 300 osób pozostanie w zatrudnieniu 70 (to mówię po rozmowie z dyrektorem kopalni sprzed trzech miesięcy), natomiast reszta pracowników nie jest objęta żadną z tych ustaw i żadne osłonowe rozwiązanie ich nie obejmuje. To są między innymi pracownicy administracji kopalni, często kobiety w wieku powyżej 50 lat, które dzisiaj mówią: „proszę państwa, my nie wiemy, co z nami będzie w przyszłym roku, wiemy tylko, że nasze miejsca pracy już nie będą potrzebne w kopalni, a my nie skorzystałyśmy z odpraw po 2015 r., bo byłyśmy potrzebne w tej kopalni, żeby ona funkcjonowała". Dyrektor nie mógł zwolnić wszystkich, którzy chcieli odejść, bo potrzebował ludzi do pracy, aby kopalnia mogła funkcjonować. Wydaje się, że ci ludzie są pozostawieni samym sobie i ich nie obejmuje ta transformacja, która chcemy, żeby była sprawiedliwa. Ona pozostawia ich poza systemem.

Poprawka ma intencję wyrównania tej sytuacji, czyli objęcia pracownic z kopalni Makoszowy, Śląsk, Pokój, Piekary czy Brzeszcze tą samą możliwością odprawy, dając wszystkim pracownikom dłuższy, bardziej elastyczny okres na podjęcie decyzji o skorzystaniu lub nie z tej odprawy, jak również dając dyrektorom kopalń dłuższy czas na dopasowanie zatrudnienia do potrzeb kopalni. To jest bardzo wrażliwy okres dla tych przedsiębiorstw podczas likwidacji. Wydaje się nam, że to objęłoby maksymalnie 1 tys. dodatkowych pracowników do dzisiejszej ustawy w obecnym kształcie. W związku z tym, koszt ustawy wzrósłby maksymalnie do 120 mln zł. Dzisiejszy budżet wynosi 9 mld 354 mln zł. Chcemy wyrównać i objąć tych pracowników, którzy dzisiaj są w likwidacji, nie wiedzą co ich czeka. Podnosimy kwotę o 120 mln zł, czyli w sumie o niewielką część całościowego budżetu. Poprawka wydaje się sprawiedliwa. Bardzo państwa pro-

szę o rozważenie. Nawet jeśli odrzucicie w pierwszym czytaniu, proszę o rozważenie tego rozwiązania w kolejnym czytaniu. Jeżeli transformacja ma być sprawiedliwa, nie możemy w taki sposób zostawiać ludzi – jednych bez osłon, drugich z bardzo szczodrymi osłonami. Bardzo proszę o poparcie poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Rzeczywiście, to jest ciekawie opisany problem. Pani poseł przygotowała się do ustawy. Gratuluję. Bardzo proszę, strona społeczna.

Przewodniczący Międzyzakładowego Związku Zawodowego Górników w Polsce KWK Makoszowy Andrzej Chwiluk:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze. Pani poseł wyczerpała w dużej części problem z jakim się borykamy. Z własnego doświadczenia mogę powiedzieć, że jestem pracownikiem kopalni Makoszowy, która została zlikwidowana. Miałem przyjemność pracować z panem ministrem Tchórzewskim nad ustawą. Ta ustawa byłaby do zaakceptowania, gdyby czas na decyzję został wydłużony. Panie ministrze, pan pamięta, decyzje zapadały bardzo szybko i nie wszyscy pracownicy mieli możliwość z tego skorzystania.

Kolejnym argumentem może być fakt, jak wspomniała pani poseł, że część pracowników Spółki Restrukturyzacji Kopalń trzeba będzie redukować. Kończą się likwidacje, w związku z powyższym, będzie potrzeba coraz mniej pracowników, a przejmując te dwie nowe kopalnie, pojawią się kolejni pracownicy. Miałem przyjemność rozmawiać z tymi kobietami, które płakały, bo nie były w stanie zdecydować się, co mają robić. To wszystko trwało tak szybko. Dlatego między innymi dzisiaj tutaj jestem. To naprawdę było wzruszające, gdy widziałem bezradne kobiety, trochę młodsze ode mnie, ale z dużym stażem pracy. Spółka Restrukturyzacji Kopalń nie była w stanie do końca zapewnić tym pracownikom podobnych stanowisk pracy, na których pracowali. Zatem wszystkie zmiany, wrzucenie tych pracowników, kobiet na bardzo głęboką wodę, powodowało osobiste tragedie poszczególnych ludzi.

Panie ministrze, mógłbym używać więcej argumentów, które przemawiają za przyjęciem tej poprawki, ale myślę, że państwo posłowie zrozumieją możliwość wykorzystania tej szansy dla grupy zawodowej, jaką są kobiety w administracji. Proszę państwa, przypominam, że gdy była likwidacja mojej kopalni, górnicy w przeciągu dwóch tygodni dostali oferty pracy. Poprzechodzili tam, gdzie chcieli, a ci, którzy nie przeszli, mieli możliwość skorzystania z urlopów górniczych. Pracownicy zakładów przeróbczych również otrzymywali propozycje, bo tych pracowników brakowało na rynku. Jednak osób z administracji nikt nie chciał przyjąć. Nikt nie chciał rozmawiać o kobietach i możliwości zatrudnienia. Panie ministrze, panie posłanki, panowie posłowie, w imieniu tych kobiet proszę o przyjęcie poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze pan poseł prosił o głos, potem poprosimy pana ministra o odpowiedź.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak się składa, że zarządzałem jedną z kopalń, oczywiście nie węgla kamiennego, tylko brunatnego. W ramach optymalizacji kosztów działalności firmy przeprowadziliśmy trzy- albo czterokrotnie programy dobrowolnych odejść. Co więcej również uruchamialiśmy program dedykowany do określonych grup zawodowych, np. administracji. W wypowiedzi pana przewodniczącego dostrzegam jeszcze jedno. Wiadomo, że to jest inna branża, procesy odbywają się inaczej, ale jednak pracownicy, którzy trafiają do SRK, niezależnie czy to są górnicy dołowi, czy każda inna profesja, też są naszymi pracownikami. Nigdy przez myśl mi nie przeszło, jako szefowi firmy, przeprowadzić PDO z podziałem na pracowników takich czy innych – bezpośrednio związanych z ciągiem technologicznym czy procesem wydobywczym czy administracji. Było to dla wszystkich. W związku z tym, uważam, że to jest dobry kierunek. Wiem, że to jest duża kwota – 120 mln zł, ale nie ma nic gorszego, jeżeli osoba w danej firmie czuje się pracownikiem drugiej kategorii. To musi być społecznie zrównoważone. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Pan minister rozmawia teraz przez komórkę, więc proszę, pan poseł.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, trzeba dodać jeszcze jedno do tej informacji. Kopalnia, o której mówimy, została przekazana do Spółki Restrukturyzacji Kopalń w procesie naprawczym. Ona miała jeszcze zafunkcjonować, podnieść się. Praca górnicza miała dalej funkcjonować. Przychodzili ludzie, wyrażali na to zgodę, cieszyli się, że mają miejsce pracy, które będzie utrzymane i kopalnia będzie dalej funkcjonować. Niestety okazało się, że w sytuacji, jaka pojawiła się na rynku, kopalnia nie podniosła się i została przekazana w procesie likwidacji SRK. Ci ludzie pozbawieni są wszelkiej pomocy. Nie ma żadnej innej pomocy. Dlatego chciałbym, abyście państwo zwrócili uwagę, że mamy do czynienia z takimi sprawami a nie z tymi, które dzisiaj proponujemy.

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę. Pani poseł mówi o szczodrości. Tak, szczodrość jest tutaj wyraźnie wyartykułowana. Dzisiaj mówimy o osobach, które do tej pory otrzymały jednorazową odprawę, czyli pracownikach powierzchni. Oni trzymywali 12 średnich płac, ale dopiero po 5 latach zatrudnienia. Dzisiaj w ustawie mówimy, że każdy pracownik otrzymuje, nawet po roku stażu pracy. W zakładzie pracy, jakim jest górnictwo, są zatrudnieni ludzie, którzy zarabiają minimalną płacę i są ludzie, którzy zarabiają kilkanaście tysięcy złotych. Każdy z nich, w ramach ustawy przygotowanej przez ministra, otrzyma 120 tys. zł netto. Chciałbym, żebyście państwo zwrócili na to uwagę. Netto – bez żadnego podatku, bez składki zusowskiej, bez żadnych obciążeń, każdy w gotówce otrzyma te środki. Jak powiedziałem, każda osoba, nawet taka, która pracuje rok na powierzchni, np. jako sekretarka czy w innym zawodzie. Do tej pory wszyscy pracownicy odchodzący na urlopy górnicze czy z zakładu przeróbczego otrzymywali dużo niższą kwotę. Dzisiaj mówimy o bardzo dużej szczodrości.

Chcę jeszcze jedno zaznaczyć. Panie ministrze, mam pytanie do pana. Czy pan tutaj trochę się nie zapędził? Wielokrotnie pan powoływał się na umowę społeczną, która została podpisana w Katowicach. Mam jej tekst. Rozdział piąty jest zatytułowany: „W zakresie gwarancji zatrudnienia strony ustalają co następuje”. Pan w tej ustawie proponuje gwarancję pracy dla każdego pracującego górnika na dole. W pkt 2 jest napisane: „ustawa społeczna w zakresie gwarancji zatrudnienia i mechanizmów określonych w rozdziale pierwszym, piątym i szóstym będzie miała zastosowanie dla spółek: Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. oraz Lubelskiego Węgla Bogdanka w momencie podjęcia decyzji w tym zakresie, zgodnie z właściwymi regulacjami”. Zatem ona będzie dotyczyła pracowników zatrudnionych w kopalni Jastrzębie. Nie wiem, czy pan pamięta te zapisy czy nie. Czy one nie obowiązują w zakresie ustawy, którą pan wprowadza? Czy nie ma gwarancji pracy? Nie wiem, czy nam to umknęło czy panu, że w rozdziale piątym umowy społecznej takie gwarancje pracy są wyraźnie zapisane i podpisane ze stroną rządową oraz związkami. Czy pan może odnieść się do tego?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze pani poseł w ramach uzupełnienia, bardzo proszę.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Chcę podkreślić i wyjaśnić, skąd oszacowanie tego kosztu 120 mln zł. Dzisiaj raport SRK na grudzień 2020 r. pokazuje, że stan zatrudnienia ogółem wynosił 2818 pracowników. Z naszej wiedzy wynika, że około 1 tys. pracowników na powierzchni – w administracji, jest wyłączonych z systemu osłonowego. Stąd jednorazowa odprawa dla około 1 tys. pracowników. Ważny jest również odrobinę wydłużony czas na podjęcie decyzji. Z jednej strony to pomoże pracownikom podjąć właściwą decyzję i dopasować się do rynku pracy, czyli wziąć odprawę, ale też nie pozostać bez pracy lub przeszkolić się. Z drugiej strony pomoże zakładom pracy dopasować strukturę zatrudnienia na swoje potrzeby do odchodzących w miarę potrzeb pracowników. Zatem wydaje się, że to jest sprawiedliwe i jednocześnie pomocne dla ludzi i zakładów pracy. Stąd to doprecyzowanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Konieczny.

Poseł Maciej Konieczny (Lewica):

Krótko. Chciałem mocno zachęcić do poparcia tej poprawki i zwrócić uwagę najpierw na aspekt praktyczny. Są dwie zmiany, które wydają się naprawiać niektóre błędy w ustawie. Po pierwsze, dają ludziom szansę na odpowiedzialne podjęcie decyzji w ramach sensownego okresu, a po drugie, nie pomijają istotnej grupy osób, które w całym procesie, na który składa się nie tylko ta ustawa, ale i we wcześniejszych rozwiązaniach, zostały pominięte. To jeszcze ma znaczenie w jednym kontekście. Przed nami bardzo trudny okres likwidacji górnictwa, odchodzenia od węgla. To jest bardzo wrażliwy okres i trudne zadania, które będą wymagały zgody społecznej. Czekają nas ogromne wyzwania, wobec których warto zadbać, żeby nie eskalować niepotrzebnych napięć, aby społeczności regionów górniczych, o których mówimy, miały poczucie, że są traktowane uczciwie i podmiotowo. Pominięcie kilkuset czy jednego tysiąca osób, wyjęcie ich z mechanizmów osłonowych, będzie niesprawiedliwością, która może zaowocować utratą zaufania dla całego procesu w obu aspektach – pozwolenie ludziom zadecydować o sobie, czy zadbanie, żeby żadna grupa nie była pominięta. To jest w praktyce realizowanie zasady sprawiedliwej transformacji i podmiotowego traktowania osób, o których mówimy.

Z troski o większy proces, apeluję o poparcie tej poprawki. Koszty są duże, ale relatywne do skali wyzwania stojącego przed nami, są warte poniesienia, aby nie było oczywistych dziur i niesprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Swego czasu straciłem pracę i nie dostałem żadnej złotówki rekompensaty, a tutaj słyszymy o kwocie 120 tys. zł. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na te pytania. Z drugiej strony, w Polsce miliony ludzi straciło pracę, bo były likwidowane zakłady pracy, chociażby ze względu na transformację gospodarczą. Tutaj mamy do czynienia z hojnym łagodzeniem bólu utraty, a z drugiej strony to nie jest widzimisię rządu, tylko to są narzucone przez Unię Europejską standardy likwidacji naszego górnictwa. A w tej chwili to jest utyskiwanie niektórych posłów z opozycji. Gdyby państwo bardziej popierali różne rozwiązaniach dla polskiej energetyki, może ten proces byłby rozłożony na dużo dłuższy okres. Z jednej strony krzyczycie, żeby zamykać kopalnie, realizować wszystko natychmiast, co unia nam każe, a z drugiej strony, jeżeli rząd dochodzi do porozumienia, państwo proponują, żeby jeszcze dodać pieniędzy, ale nie wskazują ,skąd je wziąć.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Musimy jednak doprecyzować kilka spraw. Jeśli jest coś, czego nie rozumiem, bardzo proszę, aby pani poseł lub ktoś, kto jest zwolennikiem tej poprawki, jeszcze raz zwrócił mi na to uwagę. Jeśli jest tak, jak rozumiem, mam wrażenie, że ta poprawka jednak nie ma sensu. Po pierwsze, nie mówimy o programie dobrowolnych odejść czy programie dla odchodzących z pracy górników, tylko o kosztach nadzwyczajnych przy likwidacji jednostek. Jeśli jednostka jest likwidowana, trzeba zlikwidować majątek i zrobić coś z ludźmi, którzy nie mają pracy. Zawsze za zgodą pracodawcy, jeśli jest likwidowana jednostka i pracownik jest niepotrzebny, może skorzystać z osłonowych świadczeń. Według naszych wyliczeń, w przypadku tej ustawy, mówimy o dwóch jednostkach – Pokój z Polskiej Grupy Górniczej oraz Jastrzębie 3 z Jastrzębskiej Spółki Węglowej – jeśli chodzi o urlopy górnicze, będzie dotyczyć 981 pracowników z Pokoju i 1367 z Jastrzębia. Jeśli chodzi o powierzchnię – 540 osoby z Pokoju i 437 z Jastrzębia. Jeśli chodzi o JOP – na dole w Pokoju 394 osoby. W sumie jest 3719 osób. To jest punkt pierwszy.

Punkt drugi – to jest taka sama reguła, jak do tej pory. Czas jest taki sam, mówimy o środkach z budżetu państwa, o mechanizmie, który jest znany samym zainteresowanym, do którego kadry z Polskiej Grupy Górniczej i Jastrzębskiej Spółki Węglowej są przygotowane. Naprawę nie widzę zagrożenia, aby ktokolwiek przez ten czas nie mógł podjąć decyzji.

Po trzecie i to jest najważniejsze, bo była mowa o kwestii społecznej. Tego najbardziej nie rozumiem w poprawce – adresujecie problem do pracowników, którzy nie mają problemu, gdyż mają pracę. Nie likwidujemy tych miejsc pracy i nie zamierzamy likwido-

wać, ponieważ pracownicy będą alokowani do likwidacji jednostek, które będą dochodziły w ramach SRK. Nie jestem turbospecjalistą, państwo ze Śląska oczywiście wiedzą lepiej, ale likwidacja jednostek polega nie tylko na fizycznej likwidacji miejsc pracy górników, ale na całej pracy związanej z przygotowaniem odpowiedniej dokumentacji. To także dotyczy pracowników administracyjnych, którzy będą wykonywali taką pracę. Dzisiaj nie ma żadnego powodu, dla którego musielibyśmy tworzyć odrębny mechanizm, bo on wykraczałby ponad to, co zaproponowaliśmy. W przypadku likwidowanych jednostek pracownicy mają dodatkowe świadczenia, aby nie pozostać w sytuacji, w której ktoś podjął decyzję o likwidacji majątku, a oni zostają bez żadnej pomocy państwa. Nie mamy do czynienia z taką sytuacją.

Muszę powiedzieć, że nie do końca rozumiem intencję tej poprawki. Na tym polega dzisiaj cały mechanizm SRK. Tam są pracownicy, którzy są potrzebni. Zlikwidowano jednostkę, w której pracowali i za zgodą pracodawcy odeszli na świadczenia. Oczywiście otrzymują takie świadczenia. Dzisiaj, poprzez ustawę, wydłużamy okres świadczeń, zabezpieczając dodatkowym limitem środki z budżetu państwa na świadczenia dla tych osób. Mam wrażenie, że tutaj jest jakieś nieporozumienie. Mechanizm jest jasny – tam, gdzie jest likwidowana jednostka, przy likwidacji majątku – jest likwidacja miejsc pracy. Tam, gdzie nie ma pracy dla tych osób, jesteśmy gotowi za zgodą pracodawcy wypłacić świadczenie, jeśli osoby spełniają kryteria ustawy. Jednak tam, gdzie jest praca dla tych osób, także w ramach alokacji w poszczególnych jednostkach, ta praca jest zapewniona.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Jak rozumiem, pani poseł, czy to jest w pani poprawce? Dobrze. W takim razie przechodzimy do głosowania. Dyskusja już się odbyła, argumenty powtarzają się.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Nie. Mam wrażenie, że dzisiejsza sytuacja nie jest zrozumiała i chcę to podkreślić.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja wszystko rozumiem, to jest jasne. Są uzgodnienia ze stroną społeczną i takie uzgodnienia są zapisane w ustawie. Państwo chcą rozszerzyć te uzgodnienia, takie jest prawo opozycji, ale pani już dogłębnie przedstawiła argumenty, dwukrotnie i już wystarczy. Przechodzimy do głosowania

Poseł Urszula Zielińska (KO):

W sytuacji, o której mówi pan minister, zakłady są w likwidacji. Czy państwo rozumieją, że zostaje grupa osób zupełnie pozbawiona wsparcia? Ta grupa straci pracę do końca przyszłego roku. Z 300 pracowników będzie 70, a przyjdą nowi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, nie ustalimy. Strona rządowa mówi jedno, pani poseł drugie. Przechodzimy do głosowania. Ale te wyjaśnienia już padły.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, rozumiem, że pan deklaruje coś takiego, że jeśli kopalnia Makoszowy będzie likwidowana w roku 2022, pan wprowadzi poprawkę i pozwoli osobom skorzystać z tych uprawnień? Czy wtedy ta ustawa obejmie tych pracowników?

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Panie pośle, pan jest ze Śląska. Jednostka nie może być wprowadzona przeze mnie do likwidacji, bo ona jest w likwidacji, w SRK. Tą ustawą nie przeprowadzamy jej do likwidacji. Zapewniliśmy wszystkim pracownikom, którzy przy likwidacji nie mieli możliwości podjęcia pracy, możliwość świadczeń socjalnych. Ci, którzy dzisiaj tam pracują, będą pracowali do końca likwidacji jednostki. Planowane zamknięcie Makoszowego to jest koniec 2022 r. Natomiast jeśli przestaną pracować przy likwidacji danej jednostki, będą pracowali przy likwidacji innych jednostek w ramach SRK.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli nie stracą pracy. To wszystko. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za poprawką pani poseł? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka. Kto jest przeciw? Kto

wstrzymał się od głosu? Zamykam głosowanie, proszę o podanie wyniku. Za poprawką było 12 posłów, przeciw – 15, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Poprawka nie uzyskała większości.

Czy są jeszcze uwagi do zmiany siódmej? Zgłasza się jeszcze pan poseł.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, ustawa dotyczy pracowników danej kopalni, zakładu. W art. 7 mamy zapisy, że staż pracy dotyczy co najmniej roku w przedsiębiorstwie górniczym, nie w kopalni. Mówimy o przedsiębiorstwie górniczym. W przypadku kopalni Jastrzębie przedsiębiorstwem górniczym jest Jastrzębska Spółka Węglowa, nie dana kopalnia czy zakład, który jest likwidowany. Czy może dochodzić do sytuacji, że pracownicy z całej spółki, których uważa się, że chcieliby… Niedawno pani prezes zrobiła sondaż wśród pracowników, którzy wskazali, że chcą odejść. Czy oni mogą zostać przesunięci do danej kopalni i skorzystać z tych uprawnień? Czy państwo to sprawdzają? Jeśli osoba pracowała w danej kopalni przez rok, czy może być przesunięta do drugiej kopalni w trakcie likwidacji i może korzystać z tych instrumentów?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie wiem, czy pan minister chce udzielić odpowiedzi, ale proszę o krótką odpowiedź.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Mam głębokie przekonanie, że pan poseł zna odpowiedź – na moment przeniesienia do likwidowanej jednostki, co umożliwia różne sytuacje w ramach poszczególnych grup górniczych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy pan poseł ma poprawkę? Nie ma. Przechodzimy do zmiany ósmej. Czy są uwagi do zmiany ósmej? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mamy pytanie w odniesieniu do dodawanego ust. 2 w art. 11g – „Agencja Rozwoju Przemysłu w odniesieniu do danych osobowych zgromadzonych na podstawie ust. 1 jest administratorem", oczywiście w rozumieniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, tzw. RODO. Chcemy zapytać w kontekście obecnego brzmienia art. 11g, gdzie Agencja Rozwoju Przemysłu prowadzi rejestr pracowników, którzy skorzystali z uprawnień i świadczeń określonych tą ustawą? Jakie dane będzie zawierał ten rejestr? Kolejną wątpliwością jest to, jakie dane będą przetwarzane w tym rejestrze? Mam na myśli art. 5 ust. 1 lit c rozporządzenia 2016/679. Konstruując przepisy, jakie mamy w ust. 2 należy również określić cel, w jakim te dane osobowe będą zbierane, zgodnie z zasadą ograniczonego celu, oraz okres przetwarzania danych, zgodnie z zasadą ograniczonego przechowywania. Należy również uwzględnić, czy dane z rejestru będą udostępniane. Jeśli tak, pojawia się następne pytanie, w jakim trybie? Czy w trybie wnioskowym czy za pomocą wniosku uproszczonego? Kolejna wątpliwość – komu, w jakim celu i na jakiej podstawie prawnej? Taka konstrukcja ust. 2 rodzi zasadnicze pytanie o inne przepisy materialne, które powinny się pojawić w art. 11g, aby było to zgodne z rozporządzeniem, które zostało przez mnie wcześniej przywołane.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to już wszystko? Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Dziękuję. Najpierw powiem, co jest intencją. Intencją jest to, o czym mówiłem wcześniej, aby Agencja Rozwoju Przemysłu, która prowadzi stały monitoring zatrudnienia w górnictwie, także rejestr pracowników korzystających ze świadczeń, mogła weryfikować, czy ktoś nie skorzysta ponownie z tych samych świadczeń. Rozumiem, że jest zgoda pomiędzy nami. To byłaby patologia. W związku z tym, taki rejestr będzie niejawny i przetwarzać go będzie Agencja Rozwoju Przemysłu. Oczywiście nie będzie udostępniany i naszym zdaniem powinien zawierać: imię, nazwisko, PESEL, datę urodzenia, zawód wyuczony i wykonywany, średnie wynagrodzenie, miejsce i wymiar czasu pracy, staż pracy, datę zatrudnienia w jednostce, datę rozpoczęcia i zakończenia świadczenia, rodzaj

świadczenia oraz wnioskowane i wypłacone kwoty świadczenia. Proponujemy utrzymać ten zapis w brzmieniu, który przedstawiliśmy Wysokiej Komisji. Natomiast w przypadku tzw. dużej ustawy, o której już wspominałem, wprowadzimy odpowiednie przepisy dotyczące prowadzenia rejestru przez Agencję Rozwoju Przemysłu, aby to było precyzyjnie zapisane, w jaki sposób te dane będą gromadzone, co będzie gromadzone i przetwarzane.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy są inne uwagi? Nie słyszę. To nie wymaga głosowania.

Czy są uwagi do zmiany dziewiątej? Nie słyszę?

Zmiana nr 10? Nie słyszę.

Zmiana nr 11? Bardzo proszę.

Legislator Wojciech Paluch:

Do zmiany nr 11 mamy wątpliwość odnośnie do dodawanych ust. 11–16. Chodzi o ust. 11. W zdaniu drugim państwo mówią, że we wniosku określa się wysokość ekwiwalentu pieniężnego i okres, za jaki przysługuje ekwiwalent. Pytanie jest krótkie. Jakie informacje będą niezbędne we wniosku, w szczególności, jakie dane osobowe będą uznane za niezbędne dla celu tej regulacji? Naszym zdaniem ten przepis jest zbyt enigmatycznie skonstruowany i wymaga doprecyzowania, bo może dochodzić do pozyskiwania i dalszego przetwarzania danych osobowych, które mogą być zbędne do celów, w jakim zostały uzyskane.

Następne pytanie dotyczy ust. 16. Tutaj na końcu państwo zapisali sformułowanie: „przy dochodzeniu zwrotu nienależnie pobranego ekwiwalentu pieniężnego […] stosuje się odpowiednio”. Chcemy zwrócić uwagę, że analogiczna sytuacja pojawiła się również w art. 5 projektu ustawy. Mamy pytania co do kwestii formuły, jaka została użyta, ponieważ z „odpowiednim” stosowaniem przepisów wiąże się niebezpieczeństwo pewnej dowolności stosowania przepisów. O tym mówią zasady techniki prawodawczej, zwłaszcza doktryna. W konsekwencji stosowanie takiej techniki, naszym zdaniem, może naruszać zasady określoności przepisów prawa. Interpretacja normy w tym przypadku należy każdorazowo do podmiotu stosującego dany przepis i trudno będzie egzekwować stosowanie tych przepisów w jak najbardziej możliwy sposób. Tutaj mamy wątpliwości odnośnie do różnego podejścia do interpretacji takiego sformułowania w tym konkretnym przypadku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Nie wiem, czy wpisywanie takich kwestii nie jest zbyt szczegółowe? To raczej należy do rozporządzenia. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Bardzo dziękuję. Odpowiadając zbiorczo, w obu tych przypadkach chodzi o jeden podmiot, czyli Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w tym zakresie jest podmiotem profesjonalnym. Jeśli Biuro Legislacyjne przyjmie nasze wyjaśnienie, oczywiście w przypadku dużej ustawy spróbujemy jakoś zaadresować te zapisy, żeby były precyzyjne. Natomiast tutaj nie ma wątpliwości, że ZUS wie dokładnie, jakie są przepisy o emeryturach i rentach z FUS, poza tym sam sformułował taki wniosek. Może on nie jest sformalizowany wprost w ustawie czy rozporządzeniu, ale funkcjonuje i wszyscy wiedzą, o co chodzi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy są uwagi do zmiany nr 11? Nie słyszę.

Czy są uwagi do zmiany nr 12? Nie słyszę.

Zmiana nr 13? Nie słyszę.

Zmiana nr 14? Nie słyszę.

Zmiana nr 15? Nie słyszę.

Zmiana nr 16? Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, państwo proponują skarbowe papiery wartościowe. Rozumiem, że papiery wartościowe mogą być później zbywalne, czy tak?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z reguły tak jest, chyba że pojawi się jakaś katastrofa, wojna i przestają w ogóle funkcjonować.

Zatem zakończyliśmy rozpatrywanie art. 1. Nie było żadnych poprawek, które wymagałyby głosowania całego artykułu.

Czy do art. 2 są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeśli chodzi o art. 2, mamy wątpliwość co do charakteru tego przepisu, bowiem proszę zwrócić uwagę, że tutaj mamy do czynienia ze zwolnieniem, które powinno być umiejscowione w innym miejscu. Czy to jest przepis przejściowy? Czy to nie powinno być w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych jako zwolnienie w art. 21 ustawy. Czy to nie powinien być przepis przejściowy w przedmiotowej nowelizacji? Jaki charakter ma ten przepis – przejściowy, merytoryczny? Czy odprawa ma faktycznie charakter jednorazowy czy cykliczny, czy jest wypłacana przez określony czas? Jak należy interpretować ten przepis w kontekście regulacji art. 21 ustawy o PIT? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wydaje się, że to jest przepis incydentalny. Pobieranie podatku od wypłat wypłacanych przez budżet państwa do budżetu państwa to jest przekładanie z kupki na kupkę. To byłoby bezsensowne. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Rozumiem wątpliwości Biura Legislacyjnego. Ostatecznie po konsultacjach z Ministerstwem Finansów doszliśmy do wniosku, że ze względu na incydentalność tego rozwiązania, to jest właściwe miejsce, aby zapisać w tej ustawie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy do art. 2 są jeszcze jakieś uwagi? Nie słyszę.

Czy są uwagi do art. 3? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tutaj też jest kwestia stricte legislacyjna. Pytanie do wnioskodawców – w art. 3 ust. 2 mamy sformułowanie, gdzie pewne wyrazy zastępujemy wyrazem i mamy wątpliwość do art. 5 ust. 2. Czy w ocenie wnioskodawców w pełni zasadne jest dokonywanie zamiany akurat w tej jednostce redakcyjnej? Powtórzę, to jest w art. 5 w ust. 2 słowo „dwukrotnie”. Wydaje się, że ten przepis został chyba skonsumowany. Czy taka zmiana byłaby zasadna? Bardzo prosimy o ustosunkowanie się do tej kwestii.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze. Może poprosimy panią dyrektor? To jest szczegółowe pytanie. Bardzo prosimy.

Naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych Elżbieta Kiełbasińska:

Elżbieta Kiełbasińska, naczelnik wydziału w Departamencie Górnictwa. Odpowiem Biuru Legislacyjnemu. Faktycznie potwierdzamy, że ten przepis wyekspirował, bo chodzi o lata 2002–2006. Poprawka, którą zaproponowaliśmy, nie jest wskazana, więc należałoby ją wykreślić. Zatem zostaje tylko ust. 1 i 3 w art. 5.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak teraz to rozwiązać legislacyjnie? Bardzo proszę, pan mecenas.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, nic nie stoi na przeszkodzie, aby od ręki sformułować poprawkę, którą może przejąć pan przewodniczący. Zwracamy uwagę, że jednak są wątpliwości, czy to nie ma charakteru merytorycznego w tym zakresie, w związku z tym, zostawiamy do oceny Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zatem może poprosimy o szybkie sformułowanie tej poprawki, bo wydaje się ona dość prosta do zapisania, wtedy ją przejmiemy. Jeżeli nie ma więcej uwag do art. 3, zapytam o art. 4, a państwa poproszę o sformułowanie poprawki.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie ministrze, jaka jest dzisiaj różnica wysokości ceny asortymentu węgla Orzech II w porównaniu do Orzech?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale w którym miejscu? W kopalni, czy…

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ten, o którym piszemy wyraźnie w ustawie z 6 lipca 2007 r. o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Zaraz odpowiemy precyzyjnie panu posłowi odnośnie do ceny, bo to nie jest łatwe. Jednocześnie przygotowujemy poprawkę. Jeżeli dobrze rozumiem, pani naczelnik mnie poprawi, problem nie leży w cenie. Tam jest mikroskala asortymentu Orzech II i nie ma ceny, bo nie ma takiego węgla. Stąd reprezentatywny jest inny Orzech. Zaraz sprawdzimy, ile on kosztuje.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Było pytanie o różnicę. Skoro tamtego nie ma, nie można wskazać różnicy.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, proszę, aby pan przeczytał uzasadnienie do tej ustawy. Pan będzie wiedział, co tam jest napisane, o czym mówimy. Pan wypowiada słowa, które są puste i niemerytoryczne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan mówi do mnie?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pan powiedział, że nie ma. Tam jest napisane. Minister napisał, że jest tego mniej, ale jest, więc trzymajmy się tego, co tam jest napisane.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Trzymam się tego, co mówi pan minister. Jeśli nie ma takiego asortymentu, nie ma różnicy.

Tymczasem mamy poprawkę o skreślenie w ust. 2 wyrazu „dwukrotnie". Przegłosujemy poprawkę, a pan minister poszuka ceny. Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie guziczka. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyniku. 24 głosy były za, jedna osoba wstrzymała się od głosu, nikt nie był przeciw. Poprawka została przyjęta.

Czy udało się ustalić cenę Orzecha? W trakcie. Dobrze. Może pan poseł wie, jaka jest cena Orzecha? Może pan nas oświeci?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, gdybym wiedział, nie pytałbym. Wiem, jaka jest zasada, bo państwo wypłacili już w tym roku ekwiwalent i musieli obliczyć cenę węgla. Skoro proponują ustawę, która podlega zmianie, powinni wiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Znam przykłady, że pyta się wtedy, gdy się wie. Ale skoro pan nie wie, to jest problem, bo też nie wiem, jaka jest cena Orzecha. Jedyne orzechy, jakie posiadam, to orzechy włoskie.

Dobrze, zatem czekając na cenę Orzecha, przechodzimy do art. 4…

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, mówimy o pieniądzach Skarbu Państwa, bo te pieniądze są wypłacane i musimy wiedzieć, czy będziemy płacić więcej czy mniej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, niezależnie, czy uda się ustalić, jaka jest cena, nie zmieni to skutków ustawy. Czy są uwagi do art. 4? Nie słyszę, zatem przyjęliśmy art. 4.

Czy są uwagi do art. 5? Nie słyszę. Przyjęliśmy art. 5.

Czy są uwagi do art. 6? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Nasza wątpliwość dotyczy ostatniego fragmentu art. 6. Szanowni państwo, proszę zwrócić uwagę, mamy sformułowanie „i mogą być zmieniane". Brzmienie tego przepisu nie odpowiada formule, która jest przewidziana w zasadach techniki prawodawczej. Przede wszystkim chodzi o to, iż ten akt na podstawie zmienianego przepisu może być niezgodny z nowelizowaną ustawą. W związku z tym, propozycja jest taka, aby ewentualnie doprecyzować to brzmienie poprzez wskazanie podstawy lub zmiany takiego aktu albo zrezygnować z tego sformułowania, w zależności od tego, jaka będzie decyzja wnioskodawców. Proszę zwrócić uwagę, że tutaj mamy tylko 12-miesieczny okres, aby ewentualnie wydać nowe rozporządzenie. W związku z tym, pytanie do strony rządowej, jakie rozwiązanie byłoby właściwe? Ewentualne wykreślenie tych wyrazów wydaje się bardziej zasadne. Dziękuję.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Jesteśmy za tym, aby wykreślić wyrazy „i mogą być zmieniane".

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy to wymaga poprawki czy w ramach upoważnienia? Wymaga poprawki, w takim razie będziemy głosowali skreślenie w art. 6 wyrazów „i mogą być zmieniane". Kto jest za poprawką? Proszę o poniesienie ręki i naciśniecie guziczka. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Czy wszyscy oddali głos? Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyniku. 23 posłów było za, czyli wszyscy. Dziękuję.

Czy są jeszcze uwagi do art. 6? Nie słyszę.

Czy są uwagi do art. 7? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Krótko, aby nie przedłużać. Jeśli chodzi o art. 7, mamy wątpliwość, bowiem ten przepis w swoim brzmieniu odbiega od wzorców, które są przewidziane dla tzw. mechanizmu finansowego reguły wydatkowej określonej w art. 50 ust. 1 ustawy o finansach publicznych. Bardzo prosimy o krótkie wyjaśnienie, dlaczego ten przepis w takiej postaci wybrzmiewa w projekcie, biorąc pod uwagę, że ustawa o finansach publicznych wprowadza liczne obowiązki w zakresie jego brzmienia? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Jest już wieloletnia praktyka, jeśli chodzi o planowanie i szacowanie wydatków związanych z restrukturyzacją czy likwidacją jednostek górnictwa węgla kamiennego. Przyjęliśmy, że rozwiązaniem, które jest kontynuacją praktyki legislacyjnej i wypełnia wymogi ustawy o finansach publicznych, co zostało uzgodnione z Ministerstwem Finansów, są w perspektywie dziesięcioletniej limity wydatków budżetowych na poszczególne lata. Stąd rozwiązanie, które chcemy utrzymać w zaproponowanym brzmieniu.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękujemy stronie rządowej za wyjaśnienia. Chcemy tylko dopytać, czy w ust. 2, gdzie odwołujemy się do „kapitału zakładowego przedsiębiorstwa, o którym mowa w art. 8 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 1", nie należy doprecyzować „w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą". Artykuł 8 w kontekście ust. 1, 2 i 3 jest całkowicie przebudowywany, mając na uwadze to, co nastąpi 1 grudnia

b.r. Pytanie też jest związane z art. 5, ponieważ mamy identyczną sytuację. Czy nie wymaga również wskazanie, że chodzi o brzmienie akurat tej nowelizacji?

Sekretarz stanu MAP Artur Soboń:

Naszym zdaniem również należy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mam nadzieję, że to możemy uznać jako poprawkę legislacyjną i nie trzeba jej głosować, czyli w ramach upoważnienia. Czy są jeszcze uwagi do art. 7? Nie słyszę.

Czy są uwagi do art. 8? Nie słyszę.

Przeszliśmy przez całą ustawę, chociaż wpływ na głosowanie może mieć nieustalona cena Orzecha. Nie wiem, czy udało się ustalić w międzyczasie? Nie udało się.

Szanowni państwo, przechodzimy do głosowania nad całością ustawy. Kto jest za przyjęciem ustawy z niewielkimi poprawkami? Proszę o głosowanie. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyniku. Mamy wynik – wszyscy byli za (26). Stwierdzam, że projekt ustawy został przyjęty przez Komisję.

Wybór posła sprawozdawcy. Proponujemy posła Krzysztofa Kozika. Czy pan poseł wyraża zgodę?

Poseł Krzysztof Kozik (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Czy są inne propozycje? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja przyjęła propozycję sprawozdawcy, czyli pana posła Krzysztofa Kozika.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Bardzo państwu dziękuję za ciekawą dyskusję. Zamykam posiedzenie.